

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 10 zł

Nr 46

Warszawa, 9 czerwca 1947 r.

Rok III

RADOMIAK - ŁKS 11:5

Piłkarze przed startem do Oslo

Coraz lepsze wyniki lekkoatletów

Rzeźnicki triumfuje w Łodzi

Czas lepszy niż tydzień temu w Częstochowie

Wczoraj w Łodzi rozegrano drugi doroczny wyścig kolarski...

Trasa wyścigu, która przebiegała przez znakomite szosy...

Startowali wszyscy najwybitniejsi kolarze Polski...

Wielką również przykrością dla zwolenników kolarstwa...

SZKODLIWI MOTOCYKLIŚCI

Drugą niemłą sprawą była dyskwalifikacja młodego Stolareyka...

Bratnia organizacja kolarska - motocyklistom, zawsze stanowiła pomoc w

wyścigach kolarskich, dzisiaj „nowo-upieczeni” motocykliści...

Punktualnie o godz. 9-cj kolarze ruszyli z Wolności...

14 m. 59 cm. rzuca Bracki w Katowicach

KATOWICE, 8.6 (Tel. wł.). W niedzielę w Chorzowie odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Śląska...

3 m 82,5 cm skacze Morończyk

KRAKÓW 8.6 (Tel. wł.) W mistrzostwach lekkoatletycznych Krakowa pierwsze minimum olimpijskie osiągnął Morończyk (AZS)...

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce w mistrzostwach męskich i kobiecych zajął HKS - Chorzów...

Heino bije rekord świata

HELSINKI (Obsł. wł.) Wielokrotny rekordzista świata na długich dystansach, Fin Viljo Heino pobił rekord świata na 4 mile (ok. 6,5 km)...

Jest to już drugi rekord światowy tego zawodowca ustanowiony w ciągu ostatnich dwóch tygodni...

Rekord świata w Kijowie

Podczas rozgrywanych w Kijowie XXI Mistrzostw Ukrainy w podnoszeniu ciężarów...

ską. Tu przed kościołem św. Anny nastąpił start wyścigu...

Po 50 km czołówka składa się już tylko z 13 kolarzy...

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

W punktacji ogólnej zwyciężyła Pogonia Katowice 283 punkty...

Konkurencje męskie: 100 m - Szymoczek (ZZK) 11,4, 200 m - Birkler (Zgoda) 23,9...

Białkowski powrócił

POZNAŃ, 8.6 (Tel. wł.) Fortuna uśmiechnęła się do sekcji bokserkiej Warty...

Przybycie Białkowskiego udatu wenerowi Majchrzyckiemu przeprowadze nie odpowiednich sparringów...

Najlepsza drużyna Norwegów



Norweska drużyna piłkarska „Lin”, która dostarczyła ciekawych graczy do drużyny reprezentacyjnej...

Emocjonująca walka długodystansowców

daje w wyniku europejskie czasy na 5 km.

Kielas bije Dzwonkowskiego w 15:34,4 Łomowski w kuli 14,81

G DYNIA, 8.6. (tel. wł.) Punktem kulminacyjnym międzyokreślonych zawodów lekkoatletycznych Wybrzeże-Pomorze...

Pojedynek najlepszych długodystansowców przyniósł zwycięstwo Kielasowi w dobrym czasie 15:34,4...

Dwójka Wybrzeża Kielas - Boniecki, taktycznie dobrze rozwiązała bieg, zamykając Dzwonkowskiego...

Z dalszych wyników na uwagę zasługują: 200 m - Białkowski 23 sek, 400 m - Mach 52,8...

Do Oslo

na mecz międzypaństwowy

Polska - Norwegia

wyjeżdża jako specjalny sprawozdawca „Przeglądu Sportowego”

red. Tadeusz Maliszewski (NS)

który zapewni Czytelnikom naszym dokładne, fachowe sprawozdanie z pierwszego po wojnie występu polskiej reprezentacji piłkarskiej.

Dziś

w numerze

Poznań - Warszawa 3 : 1

Tęcza - WMKS 2 : 0

Jubileusz KOZPN

Lekkoatletyczne mistrzostwa okręgów

Brun wygrywa XII raid PKM

Szczecin - Śląsk 9 : 7

Jędrzejowska w drodze do Wimbledonu

BYDGOSZCZ, 8.6 (Tel. wł.) Jadwiga Jędrzejowska, wyjeżdża dzisiaj do Londynu...

Gierutto na mistrzostwach Stolicy



Na rozegranych mistrzostwach lekkoatletycznych stolicy Gierutto choć w nieładzwej formie, pewnie wygrał rzut kulą...

5 km: 1) Kielas (W) 15:34,4, 2) Dzwonkowski 15:34,5, 3) Boniecki 15:44,3, 4) Wasilewski 16:33,7.

5 km: 1) Kielas (W) 15:34,4, 2) Dzwonkowski 15:34,5, 3) Boniecki 15:44,3, 4) Wasilewski 16:33,7.

5 km: 1) Kielas (W) 15:34,4, 2) Dzwonkowski 15:34,5, 3) Boniecki 15:44,3, 4) Wasilewski 16:33,7.

5 km: 1) Kielas (W) 15:34,4, 2) Dzwonkowski 15:34,5, 3) Boniecki 15:44,3, 4) Wasilewski 16:33,7.

5 km: 1) Kielas (W) 15:34,4, 2) Dzwonkowski 15:34,5, 3) Boniecki 15:44,3, 4) Wasilewski 16:33,7.

5 km: 1) Kielas (W) 15:34,4, 2) Dzwonkowski 15:34,5, 3) Boniecki 15:44,3, 4) Wasilewski 16:33,7.

5 km: 1) Kielas (W) 15:34,4, 2) Dzwonkowski 15:34,5, 3) Boniecki 15:44,3, 4) Wasilewski 16:33,7.

5 km: 1) Kielas (W) 15:34,4, 2) Dzwonkowski 15:34,5, 3) Boniecki 15:44,3, 4) Wasilewski 16:33,7.

5 km: 1) Kielas (W) 15:34,4, 2) Dzwonkowski 15:34,5, 3) Boniecki 15:44,3, 4) Wasilewski 16:33,7.

5 km: 1) Kielas (W) 15:34,4, 2) Dzwonkowski 15:34,5, 3) Boniecki 15:44,3, 4) Wasilewski 16:33,7.

5 km: 1) Kielas (W) 15:34,4, 2) Dzwonkowski 15:34,5, 3) Boniecki 15:44,3, 4) Wasilewski 16:33,7.

5 km: 1) Kielas (W) 15:34,4, 2) Dzwonkowski 15:34,5, 3) Boniecki 15:44,3, 4) Wasilewski 16:33,7.

5 km: 1) Kielas (W) 15:34,4, 2) Dzwonkowski 15:34,5, 3) Boniecki 15:44,3, 4) Wasilewski 16:33,7.

5 km: 1) Kielas (W) 15:34,4, 2) Dzwonkowski 15:34,5, 3) Boniecki 15:44,3, 4) Wasilewski 16:33,7.

5 km: 1) Kielas (W) 15:34,4, 2) Dzwonkowski 15:34,5, 3) Boniecki 15:44,3, 4) Wasilewski 16:33,7.

5 km: 1) Kielas (W) 15:34,4, 2) Dzwonkowski 15:34,5, 3) Boniecki 15:44,3, 4) Wasilewski 16:33,7.

5 km: 1) Kielas (W) 15:34,4, 2) Dzwonkowski 15:34,5, 3) Boniecki 15:44,3, 4) Wasilewski 16:33,7.

5 km: 1) Kielas (W) 15:34,4, 2) Dzwonkowski 15:34,5, 3) Boniecki 15:44,3, 4) Wasilewski 16:33,7.

5 km: 1) Kielas (W) 15:34,4, 2) Dzwonkowski 15:34,5, 3) Boniecki 15:44,3, 4) Wasilewski 16:33,7.

TABELA rozgrywek piłkarskich

Table with 4 columns: Gier, Pkt., St. br., and 10 rows of match results for various teams like Wisła, Polonia, Szombierki, etc.

Kto sędziuje w dniu 15.VI

Polonia - Wisła Kuc (Zagłębie); KKS - Poznań - Skra Przygoński (Łódź); PKS Motor - Polonia (Bytom) Łazarewicz (Warszawa); ZSK Ognisko - Polonia (Svidnica) Naproski (Łódź); Orzeł - Gedania Głowacz (Przemysł); ZSK (Łódź) - AKS Masłak (Poznań); Pomorzanie - Radomiak mgr Guzek (Gdańsk); Cracovia - Grochów Sliwczynski (Częstochowa); RKU - Rymer Rutkowski (Kraków); WMKS - Garbarnia Strzolecki (Rzeszów); Tęcza - LKS Stopa (Kraków); PKS - KKS Olsztyn Zmudzki (Toruń); Lublinianka - Czajwa Budko (Kielce).

Tęcza-WMKS 2:0 Ślamazarna gra Ślązaków

KATOWICE, 8.6. (tel. wł.) Tęcza-Kielce - WMKS Katowice 2:0 (0:0). Trener: Kel, Stankiewicz, Zagorski, Janowski, Bukowski, Stawicki, Borchulski, Zietał, Kulesza, Klimek, Broja. WMKS: Sobik, Krause, Gruda, Ka...

Z całego świata

GENEWA, 8.6. (tel. wł.) Mecz międzypaństwowy Szwajcaria - Francja przyniósł zwycięstwo jednemu francuskiej w stosunku 2:1 (2:1).

Reprezentacja Szwajcarii, która wślawiła się niedawnym zwycięstwem nad Anglią, grała tym razem gorzej i uległa Francuzom zasłużenie.

PARYŻ, (obsł. wł.). Na pływalni „Tourelles” w Paryżu odbyły się zawody pływackie z udziałem zawodników angielskich, węgierskich i francuskich. W biegu na 100 m st. grzbie tętym angielska Yate wzięła czołową rewanż na Francuzce Berlioux za ostatnio poniesioną porażkę, jednak bieg ten wygrała Węgierka Novak w czasie 1:18,9. Drugie zwycięstwo odniosła Novak w biegu na 100 m st. dow. 1:12,8. Także rodak jej Kadass triumfował, wygrywając 100 m st. dow. 1:00,7 i 400 m st. dow. 5:09,4.

PARYŻ, (obsł. wł.). Bawiący we Francji lekkoatleci szwedzcy: Bergson, Oberg, Eriksson i Nilsson zaatakowali rekord świata w sztafecie 4x800 m. Zamiar nie udał się. Goście wygrali tę konkurencję w czasie 7:38,2 min. Drużyna francuska zajęła drugie miejsce, w czasie 7:43 min., bijąc rekord Francji.

NOWY JORK (Obsł. wł.) Mistrz świata wagi koguciej Manuel Ortiz stoczył w Honolulu walkę o tytuł z Hawajczykiem Davidem Kui Kong Young. Po 15-to rundowej walce spotkanie zakończyło się punktowym zwycięstwem Ortiza.

RZYM, (Obsł. wł.). W tradycyjnym szosowym wyścigu kolarskim „Tour de Italie” po 13 etapie w klasyfikacji ogólnej prowadzi Bartali z łącznym czasem 83:10:09 godz. przed Coppim, który ma o 2 min. i 41 sek. czas gorszy od zwycięzcy i Brescim - 83:13:11 godz.

Przyszła kreska na mistrza

LKS pokonany w Radomiu 5:11

RADOM, 8.6. (tel. wł.). W niedzielę odbyło się w hali sportowej towarzyskie spotkanie bokserów między drużynowym mistrzem Polski LKS a miejscowym Radomiakiem. Spotkanie to zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem Radomiaka 11:5.

LKS przyjechał w najsłabszym składzie, jedynie bez Niewadziła. Radomiak wystąpił zasilonymi nowymi bytkami: Sieradzanem, który po otrzymaniu zwolnienia z Budowlanych przysłał drużynę radomską, oraz Wasiakiem III-cim, który kilka dni temu powrócił z zachodu.

Wyniki walk (zawodnicy Radomiaka na pierwszym miejscu). Przybytniewski w muszce po pięciu przeprowadzonej walce zremisował ze Sieradzanem. W pierwszej rundzie Iodzinian ma lekką przewagę, druga jest raczej wyrównana, w trzeciej Przybytniewski rusza mocno do ataku, od rabia stracone punkty i uzyskuje zasłużony remis.

SIERADZAN W RADOMIAKU W kocułej Sieradzan mając przez wszystkie trzy rundy nieznaną przewagę nad Pawlakiem zwyciężyła na punkty.

W piórkowej spotkali się starzy rywale Czortek i Marcinkowski. Walka ta była pokazem klasycznym.

go boksu, dwu prawie że równorzędnych przeciwników. Począwszy od pierwszej rundy Czortek umiunie w swe ręce inicjatywę, będąc stale w ataku i nadając walce szalone tempo. Marcinkowski skutecznie kontruje, dotrzymując dzielnie kroku swemu przeciwnikowi, który jest w rewelacyjnej formie. W ostatniej rundzie obaj zawodnicy są wyraźnie zmęczeni, tym nie-



Sieradzan

mniej ostre tempo walki utrzymuje się do końca, Czortek zwycięża nieznacznie, jednak wyraźnie na punkty, będąc przez wszystkie trzy rundy lepszym.

W lekkiej walce ma przebieg najmniej emocjonujący. Młody zawodnik LKS - Kierus rusza z miejsca ostro, trafiając Kosińskiego, który na moment zapoznaje się z deskami. Radomiain zaczyna silnie krwawić z rozciętej brwi i wydaje się, iż walkę ulega gruntownej zmianie. Teraz z kolei Kosiński rusza do ataku, jego ciężkie ciosy robią widoczne wrażenie na Kierusie, który słabnie w oczach, opuszcza gardę i pod koniec starcia poddaje się. Po tej walce stan jest 7:1 dla Radomiaka.

W następnej walce spotkał się wicemistrz Polski Wasiak I z mistrzem Polski - Olejnikiem. Ta walka jest również emocjonująca i przez pierwsze dwie rundy wyrównana. Olejnik punktuje skutecznie w zwareniu, Wasiak natomiast trafia kilkakrotnie niebezpiecznie z dystansu. Dopiero w trzeciej rundzie imponujący finisz Olejnika przynosi mu przewagę i zwycięstwo punktowe.

DEBIUT WASIAKA III W średniej nowej nabytku Radomiaka - Wasiak III, przedwojenny zawodnik warszawskiej Legii zaprezentował się z jak najlepszej strony. Zawodnik ten posiada wspaniałe warunki fizyczne, b. dobre opanowanie techniczne i silne ciosy. Przeciwnik niemu stanął na ringu rezerwowi zawodnik LKS młody,

Motocykliści na żużlu Bydgoszczy

BYDGOSZCZ 8.6 (Tel. wł.) Wyścigi motocyklowe zorganizowane przez WMKS Partyzant na torze żużlowym dały następujące wyniki:

W kat. do 500 ccm zwyciężył w pierwszym przedbiegu 1) Przybytko (Partyzant) 3,58, 2) Gutkowski - Polonia Bydg. - 3,59,2.

W drugim przedbiegu zwyciężył Zwoliński (Olimpia Grudź) 3,54, 2) Tośzowski (Polonia Bydg.) 3,57,2.

Finał wygrał Przybytko 3,52,5 przed Tomaszewskim (Polonia Bydg.) 3,56.

W kategorii do 350 ccm - 1) Karaszewski (Partyzant) 4,01;

w kategorii do 250 ccm - 1) Najdrowski Olimpia Grudź 2,49,5;

w kategorii do 200 ccm - 1) Matczak (Olimpia Grudź) 3,08,4;

w kategorii do 125 ccm - 1) Gątkiewicz (Olimpia Grudź) w czasie 2,50,2, 2) Szczurkowski (Partyzant Bydgoszcz) 2,51,5.

Maszyny z przyczepkami: 1) Kowalski (Partyzant) - 4,20, 2) Trojański (Polonia Bydg.) 4,22.

Biegi zwycięzcy poszczególnych kategorii z wyrównaniem na 10 okrążeń toru: 1) Przybytko (Partyzant Bydg.) 5,31,8, który zdobył puchar mjr. Janikowskiego; 2) Najdrowski (Olimpia - Grudź) 5,32, 3) Gątkiewicz Olimpia Grudź 5,39, 4) Karaszewski Partyzant Bydgoszcz.

Widzów ok. 4 tys., organizacja sprawna.

KLASA A POMORZE

BYDGOSZCZ 8.6 (Tel. wł.) Mecz piłkarski o mistrzostwo A klasy Pomorza pomiędzy GKS - Gwiazda Bydgoszcz 5:3 (3:2). Bramki strzelił dla GKS-u Brzeski I - 2, Brzeski II - 1, Nawrocki I, Majewski I. Dla Gwiazdy - Leliwa, Kufel, Sitarek po 1-ej. Widzów ok. 3 tys., sędziował p. Pietruszka z Chojnic.

Pomorze walczy o mistrzostwo w dźwiganu ciężarów i zapasach

BYDGOSZCZ, 8.6 (Tel. wł.). Mistrzostwa Pomorza w dźwiganu ciężarów i zapasach.

Dzisiaj w sali ZWM odbyły się przy udziale ok. 50 zawodników z całego Pomorza mistrzostwa w dźwiganu ciężarów i zapasach, które dały następujące wyniki:

W dźwiganu ciężarów: waga kogucia - Poltyn mistrz Polski (Chelmża) - 200 kg. 2) Sokolowski wice-mistrz Polski (Bydgoszcz), piórkowa - Kosiński niestow. (Bydgoszcz) - 187,5 kg. Lekka: 1) Szelongowski (Chelmża) - 232,5 kg. 2) Krakowski (Toruń). Średnia: 1) mjr. Frankiewicz (OSA Toruń) - 245 kg. 2) Wiecezorek niestow. Połcieżka: 1) Majchrzak (Bydg.) - 227,5 kg. 2) Śmigieński (Toruń). Lekka: 1) Hejduk (Grudź) - 277,5 kg. 2) Pluciński (Toruń).

Zapasy: w muszce zwyciężył Górzyczki (Toruń), kładąc na łopatkę w 14 s. Chyrka (Toruń). W koguciej: 1) Sokolowski (Bydg.) - zdobył mistrzostwo po raz 12. W piórkowej mistrzem został Kowalski (Bydg.). W lekkiej: 1) Perski (Bydg.), w półr. 1) Szelaż (Bydg.), w średniej: 1) Wierciński (Bydg.), w półciężkiej: 1) Majchrzak (Bydg.), w ciężkiej: 1) Dembiński (Bydg.). Sędziował na macie p. Wierzeński (Bydg.), na punkty Lewandowski i Lesiński.

REWIA GIMNASTYKÓW

TORUŃ, 8.6 (Tel. wł.). W Toruniu odbył się pierwszy powojenny przegląd gimnastyków polskich, w którym wzięło udział 46 zawodników i zawodniczek z Krakowa, Warszawy, Poznania, Łodzi i Śląska. W sześcioboju panów pierwszym był Kulik (KS Związków Katowice) - 52,69 pkt., 2) Gaca (Śląsk) 51,73 p., 3) Radojewski (niestow. Poznań) 49,55 p., 4) Kowalczyk (Śl.) 49,11 i 5) Betyna (Kraków) 47,32.

Wśród pań w czwórboju: 1) Rakoczy (Sokol Kresków Podgórcz) 38,30 p.

Srebrne gody KOZPN

Śląsk bije Kraków 2:1

KRAKÓW 8.6 (Tel. wł.) Najstarszy w Polsce KOZPN obchodził 25-lecie swego istnienia. W sobotę w kościele Mariackim odprawiono nabożeństwo żałobne za zmarłych działaczy i zawodników, w niedzielę odbyły się główne uroczystości jubileuszowe. Na ul. Basztowej, gdzie mieści się siedziba KOZPN-u, odbyła się imponująca defilada wszystkich klubów zrzeszonych w KOZPN-ie, które przemarszerowały przed trybuną honorową, na której zgromadzili się przedstawiciele władz sportowych. Defiladę otwierała grupa sędziów piłkarskich okręgu krakowskiego, a sekcją czołową na czele, Tuż za nią kroczyły drużyny trzech najstarszych klubów krakowskich, tj. Wisły, Cracovii i Garbarni z wszystkimi swoimi sztafretami klubowymi, później barwnie szereg klubów wszystkich trzech klas.

Po defiladzie odbyła się uroczysta akademicka, którą otworzył prezes KOZPN, Filipkiewicz. Chwilą czerzy uczczono jeszcze raz pamięć zmarłych działaczy i zawodników, poczem członkowie zarządu KOZPN-u red. Habzda naszkicował historię 25-lecia związku. Następnie prezes Filipkiewicz wręczył w imieniu KOZPN-u upominek przewodniczącemu woj. rady WF i PW red. Statterowi, obchodzącemu również jubileusz pracy na polu sportowym. Z kolei nastąpiły przemówienia oficjalne.

Na zakończenie sekretarz KOZPN-u odczytał listę odznaczonych jubileuszową odznaką KOZPN-u. Wśród odznaczonych klasą I znajdują się nazwiska premiera Cyrankiewicza, min. Rusinka, gen. Bończy - Uzdowskiego i innych. Częścią sportową uroczystości były imprezy piłkarskie, które odbyły się na boisku Wisły. W sobotę rozegrano 2 spotkania, jako przedmecz rozegrano zawody reprezentacji szkół zawodowych z reprezentacją szkół ogólnokształcących z wynikiem 1:1. Drugie zawody były spotkaniem międzyokręgowym Śląska Opolskiego z drugim garniturem Krakowa, zakończone ciężko wywalczonym zwycięstwem Krakowa 3:2 (0:1).

Śląsk był wyrównaną drużyną i nie miał słabych punktów. Na wyróżnienie zasługuje trio obronne i Gruner w ataku, Sędzia - Zapiór. Widzów około 4 tys. W niedzielę odbyły się również dwa mecze. Odbywa zgromadził ponad 15 tys. widzów. Pierwszy mecz, to spotkanie oldboyów Krakowa z oldboyami Polski. Spotkanie to wygrał Kraków 2:1 (1:1).

Na boisku Wisły zobaczyła publiczność znanych dawnych „repów”, jak Koźmina, Szumca, Martynę, Pajaka, braci Kotlarczyków, Zastawniaka, Ku bińskiego, Chruścińskiego, dr. Rejmana, mgr. Jesionkę, dr. Ckowskiego, Stycznia, Adama, Kisielitńskiego, Łankę i innych. Obie bramki dla Krakowa zdobył dr. Rejman, dla reprezentacji Polski - Kisielitński. Sędziował Andrzej Rutkowski.

Impreza, kończąca uroczystości KOZPN-u, były zawody Śląsk - Kraków. Nie były to zawody o puchar sp. Kaluży. PZPN uznając, że oba okręgi, nie mogąc w przedmiotu Oslo wystawić najsilniejszych reprezentacji, zgodził się powyższe zawody rozegrać, jako zawody towarzyskie. Zawody zakończyły się zwycięstwem Śląska 2:1 (2:0). Zwycięstwo, powiedzmy szczerze, nie było zasłużone, Kraków miał więcej z gry, a po pauzie wprost przytłaczającą przewagę, której piątka napastników krakowskich nie umiała wykorzystać. Bramkarz Śląska, Janik, był bohaterem zawodów, broniał wszystko, a piłka lgnęła wprost do niego. Janikowi tylko zawdzięcza Śląsk, że nie zszedł z boiska pokonany.

Bramki zdobyli w 5-ej min. Morys i w 44-ej m. również Morys. Dla Krakowa w 34. Kolu. Sędziował mjr. Sznajder.

ZSK Łódź przegrywa w Kutnie

ZSK „Ruch” Kutno rozegrało towarzyskie spotkanie z rezerwą ZSK Łódź. Goście wystąpili zasileni 3 graczami pierwszej drużyny: Pisarczykiem, Millerem i Lewandowskim.

Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:2 (1:1). Bramki dla zwycięzców strzelili: Urysiak 2 i Majchrzak 1; dla pokonanych - Lewandowski 1 i 1 z zamieszania podbramkowego.

O puchar Ziem Odzyskanych Szczecin wygrywa z Olsztynem 3:0

SZCZECIN 8.6 (Tel. wł.) Mecz z Olsztynem rozegrany o puchar Ziem Odzyskanych stał na dobrym poziomie, toczył się pod znakiem wyraźnej przewagi gospodarzy. Wszystkie bramki zdobył najlepszy gracz na boisku Suchogórski. Atak i pomoc zdały egan-

min, obrona niepewna. Nowy nabytek Szczecina bramkarz Markiewicz z Włocławka okazał się wartościowym graczem. Pokonana drużyna Olsztyna poza hojowością nie zaprezentowała większych waleorów. Publiczności ok. 4 tys.

„Sygnal” sygnalizuje mistrzostwo

LUBLIN, 8.6. (tel. wł.). Dzisiaj odbył się ostatni mecz o mistrzostwo klasy A Okręgu Lubelskiego KKS Sygnal - Lewart 2:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Chojniak z karnego i Wesolowski. Sędziował p. Olszowy. Po tym meczu tytuł mistrza klasy A przypadł Sygnalowi z Lublina.

Końcowa tabela rozgrywek o mistrzostwo klasy A:

Table with 4 columns: gier, pkt., bram., and 5 rows of league standings for Sygnal, Sparta, Lewart, Garbarnia, and Unia.

W konkurencjach kobiecych prym wiodły zawodniczki KS Innak. Skok w dal: 1) Balcerzak - 4,53, 60 m: 1) Balcerzak - 8,6 sek. Widzów 2.500.

Budapeszt - Kraków

KRAKÓW 8.6 (Tel. wł.) W poniedziałek odbędą się zawody pływackie Budapeszt - Kraków. Węgrzy przyjechali do Krakowa w niedzielę, jednak z powodu zmęczenia długą podróżą rozegrali tylko treningowy mecz piłki nożnej, zwyciężając reprezentację Krakowa 5:1 (3:1). Grano tylko dwa razy po 5 min.

SKIERNIEWICE

W Skierniewicach R. S. Z. Z. K. „Unia” Skierniewice o mistrzostwo Kl. B. Ł. O. Z. P. N. wygrywa z TUR Konstantynów 5:0 (1:0). Bramki strzelił: Gwiazdowski 3, Szymczyk 1, Szymczak 1. Sędziował dobrze ob. Naporski. Widzów 2.000.

Mistrzostwa okręgowe w lekkoatletyce Pomorza Zachodniego

zgrupowały na starcie imponującą cęfrę ponad 100 zawodników, w tym 40 kobiet. Wyniki osiągnięto słabe. Tym niemniej duża frekwencja zawodników mówi dodatnio o rozwoju lekkiej atletyki w Szczecinie.

Wyniki: dysk 1) Nowiński (Odra) 31,14, 100 m 1) Leśnik (Odra) - 11,8, 200 m 1) Leśnik (Odra) - 24,8 sek., skok wwyż: 1) Wiśniewski (Odra) - 1,62 cm, 400: 1) Jankowski (HKS) - 58,8 sek., kula: Nowiński (Odra) - 12,14 cm, oszczep: 1) Nowiński (Odra) - 43,34 m.

Tadeusz Maliszewski (NS)

Powojenna premiera reprezentacji piłkarskiej

W środę 11.VI gramy w Oslo z Norwegią

W DNIU jutrzejszym piłkarska Drużyna Narodowa Polski wylatuje do Oslo, by rozegrać 10 czwarte spotkanie z Norwegami...

Opinia sportowa w kraju jest zdezorientowana. Nie zna się przeciwnika nie orientuje się również w rzeczywistej wartości własnego zespołu...

PISANE NA WODZIE

Przykładów takich z dawnej i bliższej przeszłości można znaleźć wiecej. Naturalnie nie jest to współczynnik, na którym można oprzeć jakąś realną kalkulację...

Z tymi szansami to sprawa dziś niełatwa. Trudno bowiem, gdy nie wie się, jaką wartość przedstawia przeciwnik, czynić porównania i przypuszczać obliczenia...

Wiemy, że straciło ono w ten czy inny sposób najlepsze swe siły. Wiemy, że w Norwegii w czasie okupacji nie było regularnego ruchu piłkarskiego...

Gdy więc przyjmujemy, że przed wojną reprezentowaliśmy równą klasę, a jest to twierdzenie dające się uzasadnić, to biorąc pod uwagę obustronne straty i ciężary, wolno nam dojść do wniosku...

W chwilowych warunkach szanse są jednak raczej po stronie gospodarzy już choćby z tego względu, że mają z sobą własne boisko, własną publiczność i normalną domową atmosferę...

Polacy przyjeżdżają niemal w ostatniej chwili. Sześciogodzinna podróż samolotem (dla wielu pierwsza w życiu) może odbić się ujemnie na samopoczuciu...

ŁATWO KRYTYKOWAĆ

Skład wystawiony przez kapitana sportowego płk. Reymana znalazł się — co jest naturalne — pod ostrzałem krytyki. Trzeba jednak obiektywnie przyznać, że sytuacja dowództwa piłkarskiego nie była łatwa...

Wybór bramkarzy uasuwa najmniej zastrzeżeń. Brom ustabilizował się na poziomie, uprawiającym do zaufania. Zastępca jego Jurowicz w razie potrzeby zapewne również nie zawiedzie...

ZAWIEDZONE NADZIEJE

Gorzej było już z obroną. Po „Torpedo” zdawało się, że na dłuższy czas wyzbyliśmy się kłopotu, tym bardziej, że i łódzkie zestawienie wówczas zadawoło. Tymczasem jednak próby z Bułgarami i Słowacją nie dopisały...

Wybór między Barwińskim i Szczepaniakiem nie był trudny. Tarnowianin miał zbyt wiele słabych punktów, by mógł ubiec starego rutyńarza...

Wybór bramkarzy uasuwa najmniej zastrzeżeń. Brom ustabilizował się na poziomie, uprawiającym do zaufania. Zastępca jego Jurowicz w razie potrzeby zapewne również nie zawiedzie...

W POMOCY I ATAKU

Pomoc nastęrczała najmniej kłopotu. Parpan nie ma chwłowo konkurenta, Jabłoński i reprezentuje podobne walory, jakie posiada Szczepaniak...

O ustawieniu trójki środkowej zdecydował mecz próbny. Gracz miał miejsce pewne, Świczar zdobył je prze bojem i mamy nadzieję, że się na nim utrzyma...

Najgorzej ma się sprawa ze skrzydłami. Mogą one sprawić wielką niepodziankę, jeśli np. Baran odnajdzie sobie formę z przed roku, mogą też odgrywać mniej korzystną rolę...

NA STARĄ MODLĘ

Wiele zależeć będzie od sposobu rozegrania partii. Doradzaliśmy parokrotnie powrót do systemu tzw. „gry otwartej”, wychodzącej z założenia, że każdy system musi być dostosowany do możliwości graczy...

System bezpieczeństwa wymaga doskonałej kondycji, wymaga wielkiego pensum biegowego, a na to nas w tej chwili nie stać. Obawiamy się przede wszystkim zbyt szerokiego rozstawienia obrońców...

Przed kilkoma tygodniami zamieściliśmy dwie korespondencje Jerzego Koryckiego, który bawił w Norwegii. Wynikało z nich jedno: nasi przyjaciele na Północy żyją — podobnie jak my — wspomnieniami z dawnych lat...

W tym tygodniu przyjeździe i ciałym, by nasz kontakt sportowy był coraz silniejszy. I myśmy tego pragnęli. Innego zdania był jednak Hitler. Rok 1939 przyniósł miast nieszkodliwych strzałów na piłkarskie bramki — bomby, zgłiszczą i śmierć. Pierwszą ofiarą była Polska...

W tym tygodniu przyjeździe i ciałym, by nasz kontakt sportowy był coraz silniejszy. I myśmy tego pragnęli. Innego zdania był jednak Hitler. Rok 1939 przyniósł miast nieszkodliwych strzałów na piłkarskie bramki — bomby, zgłiszczą i śmierć. Pierwszą ofiarą była Polska...

W tym tygodniu przyjeździe i ciałym, by nasz kontakt sportowy był coraz silniejszy. I myśmy tego pragnęli. Innego zdania był jednak Hitler. Rok 1939 przyniósł miast nieszkodliwych strzałów na piłkarskie bramki — bomby, zgłiszczą i śmierć. Pierwszą ofiarą była Polska...

W tym tygodniu przyjeździe i ciałym, by nasz kontakt sportowy był coraz silniejszy. I myśmy tego pragnęli. Innego zdania był jednak Hitler. Rok 1939 przyniósł miast nieszkodliwych strzałów na piłkarskie bramki — bomby, zgłiszczą i śmierć. Pierwszą ofiarą była Polska...

W tym tygodniu przyjeździe i ciałym, by nasz kontakt sportowy był coraz silniejszy. I myśmy tego pragnęli. Innego zdania był jednak Hitler. Rok 1939 przyniósł miast nieszkodliwych strzałów na piłkarskie bramki — bomby, zgłiszczą i śmierć. Pierwszą ofiarą była Polska...

Państw 21 - spotkanie 94

Table with 2 columns: Country and Points. Includes Jugosławia, Węgry, Szwecja, etc.



Szczeniński po raz trzeci grać będzie w spotkaniu z Norwegią.



Gracz



Świczarz



Parpan

Co wiemy dziś o Norwegach?

Co wiemy dzisiaj o Norwegach? — Tyle ile oni o nas. To znaczy: Pamiętamy ich z dni chwwały i piłkarskiej potęgi...

Wiedzieliśmy, że nastąpi dzień, w którym skrzyżujemy broń w rycerskiej walce o pierwszeństwo do wąskiego przejścia, w którym nie ma miejsca dla dwóch!

I nadeszła chwila, kiedy w obliczu 100 tysięcy widzów na stadionie olimpijskim stanęli naprzeciw siebie drużyna z białym krzyżem na wiśniowych koszulkach i zastęp piłkarzy z białym orłem na piersiach...

Dziwnie spłoty się wówczas nasze losy. Norwegia i Polska, dwaj najpoważniejsi kandydaci, po wyeliminowaniu Niemiec i amatorskiej W. Brytanii, potknęli się na przeszkodach, które w każdym innym dniu nie mogły stanowić dla nich poważnej zapory...

Austrii. Normalnie na dziesięć spotkań musieliśmy wygrać z nimi co najmniej dziewięć! Norwegom drogę zablokował amatorski zespół Włoch...

Dziś więc, zetknęły się nasze drogi i stanęliśmy do walki o medal... z brązem!

Ekspedycję polską po nieoczekiwanym ciosie z Austrią opanował nastrój zwycięstwa. Przeciw Norwegom zmieniło się niemal pół zespołu. Oni wystąpili bez zmian. Mimo to widownia berlińska miała sporo okazji do emocjonowania się i oklaskiwania aktorów ciekawej walki...

Meczem berlińskim wyrównały się nasze rachunki co do grosza. Równo po dziesięciu latach Norwegowie zrewanżowali się za porażkę we Fredrikstad.

Skolei nastąpiła wizyta w Warszawie w roku 1938. Norwegowie byli już uznaną potęgą. Na odcinku skandynewskim zderzowali się zdecydowanie z Szwecją i Danią. Otrzymałi również do Anglii co przed wojną trudno się nobilitacji na ekstraklasie. Brustad, który w Berlinie współzawodniczył z Niemcami wspaniałym Wod-

zem nie przybył do Warszawy, gdyż otrzymał zaproszenie do Teamu Kontynentu przez Anglii.

Wiedzieliśmy, że z Norwegami należało się poważnie liczyć. Podobali nam się w Berlinie. Oczarowała nas gra ich, oparta co prawda na szablonie angielskiej wzmożonej defensywy, jednak wyjątkowo interesująca i pomysłowa w napadzie...

Norwegowie nie zawiedli też oczekiwania. Grał ładnie i skutecznie, prowadził 2:0 i potrzeba było dopiero nadzwyczajnego wysiłku naszych słabszych repów, by wyrównać na 2:2. Na takie zrywy umiano się wówczas u nas zdobywać. Tak więc mecz pozostawił dobre wrażenie i miłe wspomnienia...

„Jestem zachwycony przyjęciem i ciałym, by nasz kontakt sportowy był coraz silniejszy”.

W tym tygodniu przyjeździe i ciałym, by nasz kontakt sportowy był coraz silniejszy. I myśmy tego pragnęli. Innego zdania był jednak Hitler. Rok 1939 przyniósł miast nieszkodliwych strzałów na piłkarskie bramki — bomby, zgłiszczą i śmierć. Pierwszą ofiarą była Polska...

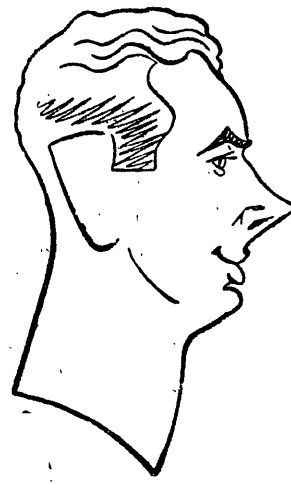
Co zobaczymy w stolicy Norwegii? O ile przed wojną orientowaliśmy się mniej więcej dobrze w klasie i umiejętnościach każdego przeciwnika, to dzisiaj jest to, w całym tego słowa znaczeniu — lot w nieznane!

Przed kilkoma tygodniami zamieściliśmy dwie korespondencje Jerzego Koryckiego, który bawił w Norwegii. Wynikało z nich jedno: nasi przyjaciele na Północy żyją — podobnie jak my — wspomnieniami z dawnych lat...

W tym tygodniu przyjeździe i ciałym, by nasz kontakt sportowy był coraz silniejszy. I myśmy tego pragnęli. Innego zdania był jednak Hitler. Rok 1939 przyniósł miast nieszkodliwych strzałów na piłkarskie bramki — bomby, zgłiszczą i śmierć. Pierwszą ofiarą była Polska...

W tym tygodniu przyjeździe i ciałym, by nasz kontakt sportowy był coraz silniejszy. I myśmy tego pragnęli. Innego zdania był jednak Hitler. Rok 1939 przyniósł miast nieszkodliwych strzałów na piłkarskie bramki — bomby, zgłiszczą i śmierć. Pierwszą ofiarą była Polska...

W tym tygodniu przyjeździe i ciałym, by nasz kontakt sportowy był coraz silniejszy. I myśmy tego pragnęli. Innego zdania był jednak Hitler. Rok 1939 przyniósł miast nieszkodliwych strzałów na piłkarskie bramki — bomby, zgłiszczą i śmierć. Pierwszą ofiarą była Polska...



Smólski



Flanel

Table with match results: Polska - Norwegia 4:3 (0:1) Frederikstad 1926 r. Lists players like Landberg, Stoen, etc.

Table with match results: Norwegia - Polska 3:2 (2:2) Berlin 1936 r. Lists players like Erikson, Juvo, etc.

Table with match results: Norwegia - Polska 2:2 (2:0) Warszawa 1938 r. Lists players like Tippa, Johanson, etc.



Cieślak

# Długim szlakiem polskiego piłkarstwa

## Królowie i rekordziści okrągłej piłki

JEDNYM z najsukcesywniejszych strzelców reprezentacji Polski był s. p. Józef Kałuża. Późniejszy kpt. związkowy P. Z. P. N.-u, Kałuża rozpoczął karierę piłkarską na boiskach krakowskich, gdzie „odkrył” go Cracovia. Jako piętnastoletni chłopak Kałuża prowadził już atak pierwszej drużyny Cracovii, która w tym okresie (1912 r.) zaliczała się do czołowych zespołów cesarstwa austriackiego.

Kałuża debiutował w reprezentacji Polski w pierwszym jej meczu przeciw Węgrom w Budapeszcie w 1921 roku. Ostatni jego mecz reprezentacyjny przypadła na rok 1928. W 20-tu spotkaniach Kałuża zdobył 10 bramek. Może zdobyłby ich więcej, ale był on przede wszystkim drygientem ataku, pozostawiając strzelanie innym w sytuacjach podbramkowych był jednak najniebezpieczniejszym. Większość jego bramek, to wykorzystanie podbramkowych zamieszai.

### PIERWSZY KRÓL STRZELCÓW

Królem strzelców był imiennik Kałuży — Józef Nawrot. Debiutował w reprezentacji na prawym łączniku obok Kałuży, z którym rozpoczął grę w Cracovii w r. 1926. W następnym roku Nawrot prowadził atak Legii, ale w reprezentacji rolę środkowego ustąpić musiał swemu mistrzowi. Po wycofaniu się Kałuży, z czynnego życia sportowego, Nawrot grał kilka razy w reprezentacji Polski na środku napadu. Był mistrzem główek. Strzelał bardzo celnie i silnie. Potrafił jednak strzelać i nogami i nie tylko z zamieszania podbramkowego. Rekord 17 zdobytych bramek w reprezentacji Nawrot trzymał się bardzo długo.

Nawrotowi udało się na meczu reprezentacyjnym hat trick w meczu z Rumunią w 1932 r., wygranym przez Polskę 5:0 (w Bukareszcie). Te trzy bramki miały większą wartość (waga spotkania), niż cztery strzelone Łotwie w r. 1930 (6:0).

Nawrot rozpoczął karierę reprezentacyjną w r. 1927 w meczu z Turcją,

zakńczył w 1935 r. na meczu z Lotwą, kiedy nie zdobył ani jednej bramki po 20 meczach w reprezentacji.

### KROLEWSKY SKRZYDŁOWI

Po trzy bramki w jednym meczu zdobyli jeszcze Mieczysław Balcer, dwukrotnie Gerhardt Wodarz, Korbas z Bułgarią, Steuerman z Turcją, Stasiński z Finlandią. Skrzydłowy Witosz rozporządzał fenomenalną sybiłością, jak na piłkarza. Biegł 100 m w 11 sek. (Balcer był mistrzem Polski w 10-boju). Bramki jego, to dalskie wypuszczenia kolegów i własne, huraganowe minięcie przeciwnika i triumfalny wjazd do bramki. Trzy punkty zdobył Balcer w meczu z Jugosławią w Poznaniu w r. 1931 (6:3).

Najlepszym po Balcerze lewoskrzydłowym reprezentacji był Wodarz. Piłkarz Ruchu miał piekielny strzał nawet gdy strzelał prawie z linii bramkowej. Trzy gole zdobył Wodarz z Łotwą i w pamiętnym meczu z Anglią na Olimpiadzie, wygranym przez Polskę 5:4. Wodarz grał w re-

prezentacji 31 razy.

Rekord bramek strzelonych w jednym meczu dzieli Nawrot z Iwonią-ninem Batschem. Łącznik Pogoni na meczu z Finlandią w Poznaniu (1926 r.), wygranym 7:1 zdobył również cztery bramki.

Królem strzelców w obecnej chwili jest Willmowski, strzelec 20 bramek (po 3 z Brazylią i Węgrami).

### PAMIĘTACIE MARTYNĘ?

Bramki strzelali nie tylko napastnicy. Na liście strzelców figuruje jeden z najpopularniejszych w Polsce obrońców, Henryk Matryna, który wraz z Bułanowem tworzył przez długi czas parę godną swych poprzedników Fryc — Gintel.

Martyna był niezawodnym egzekutorem rzutów karnych, z których uzyskał 5 bramek. Nawet fenomenalny Planiczka, jeden z najlepszych bramkarzy Europy, był zupełnie bezradny, gdy strzelał Martyna. Obrońca Legii w meczu z zawodową reprezentacją Czechosłowacji w r. 1932

1:2 w Warszawie zdobył honorową bramkę.

### REKORDZIŚCI

Najstarszy reprezentant Polski Władysław Szczepaniak rozpoczął swą karierę reprezentacyjną na skrzydle w roku 1930 w Sztokholmie na meczu wygranym przez Polskę 3:0. Na skrzydle grał Szczepaniak 6 razy.

Na środku pomocy kariera Szczepaniaka nie trwała długo, ale i na tej pozycji grał w reprezentacji. Najwięcej razy widzieliśmy Szczepaniaka w obronie. Grał i na lewej pozycji z Martyną, a gdy ten „wyszedł z obrotu”, zajął jego miejsce na prawej stronie.

Rekordzista w ilości rozegranych spotkań jest Kotlarczyk II — 35, drugi Martyna 32. Środkowy mecz Szczepaniaka będzie jego 31 występem w reprezentacji Polski.

### WACEKI...

Wacek Kuchar, 26-krotny reprezentant Polski jest jedynym uczestnikiem obecnej ekspedycji, który grał w pierwszym meczu przeciw Norwegii w r. 1924. Obecny trener polskich piłkarzy był jednym z najszybszych graczy. W reprezentacji zajmował pozycje do lewego łącznika do prawego skrzydła, w pomocy był przez długi czas najlepszym środkowym.

Wacek Kuchar rozpoczął swą karierę jednocześnie ze swym rówieśnikiem Kałużą (mecz Pogoni — Cracovia we Lwowie w 1912 r.). Przeciwnicy w meczach klubowych i reprezentacji miał byli najlepszymi współpracownikami w reprezentacji Polski.

### NAJTRWAJSI

Najbardziej trwałe linie stanowiły pomoc reprezentacji. W pierwszym okresie pomoc Cracovii: Synowiec, Cikowski, Styczeń była linią nierozważną i pewną. Dopiero druga trójka krakowska bracia Kotlarczykowie (Wisła), uzupełnieni Mysiakiem (Cracovia), stanowiąli godnych następców pomocy Cracovii.

Z bramkarzy długo trzymał się Foltowicz (Warta), 14 meczy, pewny był również Albański (Pogoń) 21 spotkań.

Piłk. Reyman, obecny kpt. związkowy P. Z. P. N.-u obok Kałuży i Kuchara był jednym z najlepszych środkowych napastników polskich. W reprezentacji grał 13 razy, zdobywając 7 bramek.

W TYGODNIU Sportu Akademickiego wzięło udział około 200 sportowców wyższych uczelni warszawskich, m. in. kilku reprezentantów Polski.

Zespołowe zwycięstwo odnieśli bezapelacyjnie specjaliści od sportu — Akademia Wychowania Fizycznego przed Politechniką.

W koszykówce pierwsze miejsce zajęła A. W. F., mając w swym zespole dwu reprezentantów Polski: Małeszewskiego i Ulatowskiego przed Politechniką, również z dwoma „repmami” Nowakowskim i Bartosiewiczem.

## Poznań kładzie na łopatkę Ślązaków

POZNAŃ 8.6 (Tel. wł.) Wysokie zwycięstwo w stosunku 19:7 odniosła drużyna KKS-u w zawodach zapasniczych z zespołem „Huta Pokój” Nowy Bytom. Wyniki techniczne: w kategorii Kisiel (Huta) uległ w 19-ej min. przed złamanie mostu Grzędzielskiemu (KKS). W piórkowej odbyły się dwa spotkania: Kłerek (KKS) pokonał na punkty Konopkę (Huta), w drugim spotkaniu Kauch (KKS) zwyciężył również na punkty Marcela (Huta). W lekkiej, mistrz Polski Kusz (Huta) pokonał na punkty Jakubowicza (KKS).

W półśredniej Kuligowski I (Huta) zwyciężył Mielczaka (KKS) na punkty. W średniej Cegielski (KKS) pokonał już po 1,5 min. walce przetrztem z przedniego pasa Kuligowskiego II (Huta). W półciężkiej wicemistrz Polski, Pieta (KKS) pokonał w 7-ej min. przetrztem z odwrotnego pasa Borkowego (Huta). W ciężkiej Kordecki (Huta) uległ w 5-ej min. Nowaczykowi (KKS) po przerzuceniu przez biodro.

# 94 mecze reprezentacji Polski

1921		1932	
1. Polska — Węgry	0:1	47. Polska — Jugosławia	3:0
2. Polska — Węgry	0:3	48. „ — Szwecja	2:0
3. „ — Szwecja	2:1	49. „ — Rumunia	5:0
4. „ — Rumunia	1:1	50. „ B — Łotwa	2:1
5. „ — Jugosławia	3:1		
1922		1933	
6. Polska — Jugosławia	1:2	51. Polska — Belgia	0:1
7. „ — Rumunia	1:1	52. „ — Jugosławia	4:5
8. „ — Finlandia	2:5	53. „ — Czechosłowacja	1:2
9. „ — Estonia	4:1	54. „ — Niemcy	0:1
10. „ — Szwecja	2:2		
1923		1934	
11. Polska — Szwecja	1:5	55. Polska — Dania	2:4
12. „ — Węgry	0:5	56. „ — Szwecja	2:4
13. „ — Turcja	2:0	57. „ — Jugosławia	1:4
14. „ — Finlandia	1:0	58. „ — Niemcy	2:5
15. „ — Węgry	0:4	59. „ — Rumunia	3:3
1924		1935	
16. Polska — Czechosłowacja	1:2	61. Polska — Austria	2:5
17. „ — Węgry	0:2	62. „ — Jugosławia	2:3
18. „ — Finlandia	2:2	63. „ — Niemcy	0:1
19. „ — Estonia	0:0	64. „ B — Łotwa	3:5
20. „ — Turcja	2:1	65. „ — Austria B	1:0
21. „ — Szwecja	2:6	66. „ — Rumunia	1:4
1925		1936	
22. Polska — Czechosłowacja	1:2	67. Polska — Belgia	2:0
23. „ — Estonia	2:0	68. „ — Węgry	3:0
24. „ — Finlandia	7:1	69. „ — Anglia	5:4
25. „ — Węgry	1:4	70. „ — Austria	1:5
26. „ — Turcja	6:1	71. „ — Norwegia	2:3
27. „ — Szwecja	1:5	72. „ — Jugosławia	5:9
28. „ — Norwegia	4:5	73. „ B — Łotwa	5:3
1926		1937	
29. Polska — Rumunia	3:5	76. Polska — Szwecja	5:1
1927		1938	
30. Polska — U.S.A.	5:5	77. „ — Rumunia	2:4
31. „ — Szwecja	2:1	78. „ — Dania	5:1
32. „ — Czechosłowacja	2:5	79. „ B — Bułgaria	3:3
33. „ — Czechosłowacja	0:1	80. „ — Jugosławia	4:0
1928		1939	
34. Polska — Węgry	5:1	81. „ B — Łotwa	2:1
35. „ — Czechosłowacja	2:2		
36. „ — Austria	5:1	82. Polska — Szwajcaria	3:3
1929		1940	
37. Polska — Węgry	1:5	83. „ — Jugosławia	0:1
38. „ — Austria	5:1	84. „ — Irlandia	6:0
39. „ — Szwecja	3:0	85. „ — Brazylia	5:6
40. „ B — Łotwa	6:0	86. „ — Niemcy	1:4
41. „ — Czechosłowacja	1:2	87. „ — Jugosławia	4:4
1930		1941	
42. Polska — Czechosłowacja	0:4	88. „ B — Łotwa	1:2
43. „ — Łotwa	5:0	89. „ — Norwegia	2:1
44. „ — Rumunia	2:5	90. „ — Irlandia	2:3
45. „ — Belgia	1:2		
46. „ — Jugosławia	6:5	91. Polska — Francja	0:4
		92. „ — Belgia	3:5
		93. „ — Szwajcaria	1:1
		94. „ — Węgry	4:2

## Panie na start!

### Przed meczem z Czechosłowacją

W ZWIĄZKU z meczem się odbyć rewolucyjnym spotkaniem lekkoatletycznym pań Polska — Czechosłowacja, rozpocznie się w Poznaniu w da. 10-go czerwca obóz renowacyjny, na który P. Z. L. A. powołuje następujące zawodniczki:

- Z Krakowa: Mitan, Stachowiczówna, Cieślowska, Kimowska, Perczykówna, Witkowska, Legutko.
- Z Łodzi: Wejsówna, Moderówna, Stomczewska, Peskówna, Nowakowa.
- Z Pomorza: Gburkówna, Siniarska, Felska.
- Ze Śląska: Hejducka, Herdówna, Szendzielorzówna, Bregulanka.
- Z Warszawy: Dobrzańska, Kotwickówna.
- Z Poznania: Jasieńska.

Z Lublina: Szczawińska. Wyżej wymienione zawodniczki obowiązkowo stawia się na obóz oraz zabrac ze sobą kostium treningowy, pantofle gimnastyczne, pantofle z kolcami, długie spodnie i bluzę. Na zawodniczki, które posiadają z ub. roku kostiumy reprezentacyjne, czerwone spodenki, białe bluzki z emblematami, długie szare spodnie i granatowe kurtki, nakłada się obowiązek przywiezienia ich ze sobą.

Obóz trwać będzie od 10-go do 22 czerwca. Miejsce zakwaterowania Poznań, Gospoda Targowa przy ul. Grunwaldzkiej nr. 85. Dojazd a dworz. tramwajem 3 albo 6, Trenorem ob. P. Z. L. A. mianował p. Antoni Grzesiło.

## Tabela rozgrywek o puchar Davisa

1. Polska	Anglia	
2. Anglia	3:2	Pol. Afryka
3. Pol. Afryka		4:1
4. Holandia	4:1	
5. Jugosławia	Jugosławia	
6. Irlandia	3:2	Jugosławia
7. Belgia	Belgia	4:1
8. Luxemburg	5:0	
9. Hiszpania	Egipt	5:0
10. Egipt	3:2	
11. Szwecja	Czechosłowacja	
12. Czechosłowacja	3:2	Czechosłowacja
13. Grecja	Szwajcaria	4:1
14. Szwajcaria	4:1	Czechosłowacja
15. Nowa Zelandia	Nowa Zelandia	5:0
16. Norwegia	3:2	
17. Francja	Francja	
18. Indie	5:0	Francja
19. Monaco	Monaco	5:0
20. Dania	4:1	

POŁFINAŁY pucharu, które rozegrane będą w końcu tego tygodnia, zapowiadają szczególnie ciekawą walkę. Tak się bowiem złożyło, że w obu spotkaniach siły przeciwników są naogół niemal zupełnie wyrównane.

Afrykańczyk Sturgess jest wprawdzie pewien triumfu swych barw, nie docenia jednak zdaje się pełnych wartości przeciwnika, który dotychczas istotnie nie wykazywał dobrej formy. Zasygnalizowało to zwłaszcza spotkanie Jugosłowian z Irlandczykami, z trudem wygranę przez pierwszych. Należy jednak uwzględnić obcy teren (Dublin), trawiaste korty, do których Jugosłowianie nie są przyzwyczajeni, a także brak treningu (żaden z graczy jugosłowiańskich nie grał wiosną na Riwierze). Tym razem Jugosłowianie grają u siebie (Birmingham) 13—15 bm. — i trenują bardzo pilnie, mając już zresztą za sobą sześć spotkań.

Sturgess wygra zapewne oba swoje single. Sądźmy jednak, że drugi Afrykańczyk — Fanin nie da sobie rady, ani z Miticem, ani z Palladą. Za decydującą więc gra podwójną, w której obie strony mają jednakowe szanse. Własny teren stanowi niewątpliwie handicap dla Jugosłowian.

Francja będzie miała ciężką przeprawę z Czechosłowacją (13—15 bm.

w Pradze). Drobny — to b. mocny punkt naszych sąsiadów, ale trzeba pamiętać, o zeszloności porażce Drobnego z Bernardem (finał między narodowych mistrzostw Paryża). Obaj są dziś w doskonałej formie i ich spotkanie będzie z pewnością szczególnie frajujące. Przypuścmy jednak, że Drobny zdobydzie swoje dwa punkty, podobnie jak drugi Czechosłowak — Cernik je utraci (zarówno Cernik, jak i Destremau, a może nawet Pétra, są od Cernika lepsii). Zdecyduje więc, podobnie jak w pierwszym półfinale, gra podwójna, w której jednak Francuzom dajemy szanse większe. Francuzi zgłosili drużyny w składzie: Bernard, Borotra, Destremau, Pétra. W deblu przewidyują trzy kombinacje: Bernard — Pétra, Bernard — Borotra i Borotra — Pétra.

Dotychczasowy bilans rozgrywek strefy europejskiej nie przynosi żadnych rewelacji, ani specjalnych zmian w układzie sił.

Z egzotycznych gości, startujących w naszej strefie, fama o wysokości klasy graczy indyjskich okazała się mocno przesadzona. Lanie, jakie dostali od Francji, a kolejno w meczu towarzyskim, od Czechosłowacji dowodzi, że zeszloność głośna porażka Drobnego w Indiach była istotnie przypadkowa.

Większej również klasy nie reprezentuje Nowa Zelandia. Pol. Afryka — to silna indywidualność Sturgessa, tenisisty rzeczywiście większego formatu, którego zdaje się można śmiało podciągać do czołówki europejskiej: — Drobny — Bernard — Bergelin. Dojdzie zapewne drugi Francuz — Pétra, który po dłuższej przerwie, rozpoczął intensywne treningi. Obok tej trójki na uwagę zasługują nie biorący udziału w pucharze Davisa tenisisci włoscy (Cuccelli, Del Bello), rumuński (Tanacescu, Rurak) i węgier Asboth. Interesujący będzie też egzamin Pallady i Mitca ze Sturgessem.

Bezpośrednio po półfinalach eitta europejskich wyruszą do Wimbledonu, gdzie czeka ich próba najcięższa: Amerykanie i Australijczycy. Wątpliwe należy, by w tym roku Europa mogła liczyć na szczęśliwy triumf (Pétra), jaki miał miejsce w zeszłym roku. Wimbledon w tym roku zdoła być niewątpliwie znakomicie tenisistami z Wielkiej Wody i tylko zdaje się jeden jedyny europejski ma szanse dojścia dość wysoko — to Drobny.

Nasi gracze, o których piszemy na innym miejscu, będą mieli okazję do zobaczenia dobrych, najnowszych wzorów. (sg)

## Wyjazd jest możliwy i bliski

### Polscy tenisisci szykują się do drogi

PRZYGOTOWANIA do wyjazdu Jędrzejowskiej, Hebda i Skoneckiego na największy turniej tenisowy do Wimbledonu posunęły się w ub. tygodniu b. wydajnie. W chwili obecnej ekspedycja czeka tylko na aprobatę M. S. Z.-tu. Jeśli decyzja będzie pozytywna, trójka naszych graczy jeszcze w tym tygodniu odleci samolotem do Anglii.

Być może, że zdąży jeszcze na turniej w Queens Clubie, który, ponieważ odbywa się na kortach trawiastych, jest znakomitą zaprawą przed Wimbledonem.

Nie liczymy oczywiście na sukcesy. O nich nie może być mowy. I nie po to jedzie nasza trójka. Ale chodzi nam by wreszcie zobaczyć, jak wygląda nowoczesny tenis dzisiejszy w najlepszym wydaniu i by te metody nasi gracze przeszczepili na nasz grunt. Skoro nie może być mowy o zagranicznych trenerach, takie rozwiązanie sprawy wydaje się jedyną. Skonecki i Jędrzejowska będą mogli zastosować swe zdobycze w praktyce, podobnie jak i w jeszcze większym bodaj stopniu Hebda, który nosi się w przyszłości z bardzo interesującymi zamierzeniami. Ale o tym kiedyś indziej.

W sumie wyjazd, zwłaszcza, że większość kosztów pokrywają gospodarze jest naszym zdaniem słusznym i potrzebnym.

Hebda był onegdaj w Warszawie i szykuje się już do drogi. Jędrzejowskiej posłano zawiadomienie do Bydgoszczy.

Najgorzej przedstawia się sprawa ze Skoneckim, który w tej chwili znajduje się jeszcze, jak wiadomo, w Jugosławii.

Skonecki pojechał tam, by wziąć udział w turnieju tenisowym. Niezadane są, jak się okazuje, czasami omyłki ludzkie — i nie chcemy się nad nimi tym razem rozwodzić — dość, że turnieju tenisowego w Zagrzebiu nie było. Skonecki jednak wykorzystał czas na trening z Miticem i Palladą, którzy mając niezłego sparring-partnera, chętnie grali z Polakiem, przygotowując się do pucharowej rozgrywki z Pol. Afryką. Czas więc, koszty podróży i pobytu nie zostały zmarnowane.

Do Skoneckiego wysłano w ub. sobotę trzy depesze, by natychmiast wracał. Jeśli wędrownika depeszy nie będzie trwać zbyt długo i droga powrotna z Jugosławii nie przeciągnie się ponad normę, Skonecki spodziewany jest w Warszawie ok. czwartku lub piątku. Cała więc trójka będzie gotowa do odlotu na sobotę rano. (sg)

## Zawód na korcie

POZNAŃ, 8.6. (tel. wł.) Zapowiedziane spotkanie towarzyskie w tenisie pomiędzy KS „Piast” Gliwice i Zjednoczonymi z Poznania — nie došlo do skutku, gdyż drużyna Piasta z niewiadomych przyczyn do Poznania nie przybyła.

Poznań - Warszawa 3:1

Dwa karne decydują o wyniku Drużyna stołeczna grała zbyt ostro

PANAS 106 (TEL. WŁ.) Poznań - Warszawa 3:1 (0:1). Bramki dla Poznania zdobyli - Polka dwie z karnego oraz Anioła, dla Warszawy - gość bramka samobójcza.

Warszawa: Borucz, Maruskiewicz, Gierwatowski, Waško, Szczurek, Milczanowski, Mordarski, Jaźnicki, Górski, Cyganik, Ochmański.

Poznań: Gołbiowski, Wajs, Dusik, Lis, Tarka (Stoma), Matuszak, Polka, Anioła, Czapczyk, Białas, Gadziński.

Pierwsze spotkanie o puchar A. p. Kałuży rozegrane w Poznaniu między reprezentacjami Warszawy i Poznania wywołowało zainteresowanie, gromadząc na boisku Warty ponad 9 tys. widzów.

Jak na młodzież - to dobrze

W Chełmie odbyły się eliminacyjne zawody szkół średnich z udziałem zawodników Grudziądza, Chełma i Świecia.

W zawodach szkół średnich, które odbyły się w Toruniu osiągnięto ciekawe wyniki: Bieg 60 m Kowalska 8,6 s. Skok w dal: Wiochówna 4,52 m.

Walcie, szczególnie w lżejszych kategoriach stały na zupełnie dobrym poziomie, w czym nie ma zasługa Skaleckiego, który ostatnio poświęcił się pracy trenerskiej w „Odrze”.

Walcie, szczególnie w lżejszych kategoriach stały na zupełnie dobrym poziomie, w czym nie ma zasługa Skaleckiego, który ostatnio poświęcił się pracy trenerskiej w „Odrze”.

Błyskawiczne notatki z wyścigu „Victorii”

WOJA GABRYCHA GABRYCH odbył wyścig z kolunem kontuzjowanym w czasie ostatniego biegu w Szczecinie: pomimo bólu oraz namów ze strony kolegów i kibiców nie zrezygnował z walki i zdołał zająć siódme miejsce.

BRAWO KUDLAK! Najstarszym zawodnikiem wyścigu był Kudlak (SKP Warszawa) liczący 45 lat; pomimo defektów dotarł do mety, dając lekce ambicji paru młodszym kolarzom, którzy, choć mogliby być, jako synami, osiągnęli metę w... samochodzie ciężarowym.

REKORDZISTA WYŚCIGU Zdziwienie wywołało w pewnym momencie doścignięcie do czołówki Piekacza (Victoria), który jeszcze na parę minut przedtem był odległy od niej o 3 km; Piekacz został zdyskwalifikowany, gdyż jak stwierdzono, pociągnął go „na paska” w tempie 90 km/godz. jako przegadany motocyklista.

KROPLA W KROPLE Duch niezwykłej koleżeńskości ponowił wśród zawodników; żaden z nich nie uchylił się od przejścia prowdzenia, a wodę podawaną z trasy dzielili się wszyscy sprawnie i do kropli.

PATAŁACH Gdy outsider Rzeźnicki, którego przesładowywały defekty już od pierwszych kilometrów trasy, pojawił się jako ostatni na półmetku za Rozprzą, jakiś tamtejszy widz wykrzyknął:

KONTROFENZYWA POZNANIA

Po przerwie stroną atakującą jest Poznań. W 4 min. za rękę Maruskiewicza sędzia dyktuje rzut karny, który Polka zamienia na wyrównującą bramkę.

Tymczasem mistrzostwa stolicy uodwodniły, że istnieją jeszcze inne kluby. Start około 90 zawodników z 9 klubów jest zjawiskiem pocieszającym. Reprezentant Polski Danowski przebywający służbowo w Modlinie wskreślił akcję lekkoatletyczną W. K. S. Pancerne, w której obok niego wyróżnił się Sobański.

Spółdzielczy Klub Sportowy zamonstrował nam lekkoatletyczne przedszkole żeńskie. 13 i 14-letnie dziewczęta dały się dobrze we znaki starszym zawodniczkom Syrena. Na szczególne wyróżnienie zasługują mistrzyni na 60 m i druga w skoku w dal, Pokora oraz Tarasiewicz i Tkaczyk. Zwycięstwo S. K. Su w sztafecie 4x100 m było największą rewelacją mistrzostw.

Grzywoczek spóźnił się na pociąg i Szczecin wygrał ze Śląskiem 9:7

SZCZECIN, 8.6. (tel. wł.). W Szczecinie odbył się międzyokręgowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Śląska i Szczecina. Drużyna śląska wystąpiła w silnym składzie, jedynie Rademacher nie zjawiał się na ringu.

W muszej Kowalczyk (Śl.) pokonał zdecydowanie na punkty Ratajczaka, w kocułej na skutek nieobecności Grzywoczka Szczecin zdobył 2 p. w o. w piórkowej Możdżyski (Sz.) pobit wyraźnie na punkty dobrego Nypplata (Śl.).

Remisowy wynik przyniosła walka w lekkiej, która toczyła się między Bibryckim i Bartniańskim (Szczecin). Bibrycki okazał się utalentowanym

Trochę lepiej na froncie I. atletyki stołecznej 13-to letnie dziewczyny na starcie

ZDAWAŁO się, że stołeczna lekkoatletyka to tylko Syrena z Gierwatowskim i Staniszkiewiczem, wokół których zgrupowało się kilku zdolniejszych zawodników wraz ze Skrą - bez asów, ale z wyrównaną drużyną.

W zwycięskiej drużynie Syrena do starczytelami największej ilości punktów byli Gierutto i Mieszowska, która startowała mimo zakazu lekarza.

Młodzież Syrena była rekordzistką. Statkiewicz osiągnął niezły wynik na 400 m, mimo że startował na 400 m zewnętrznym. Czajkowski poprawił o 10 sek. rekord życiowy w biegu na 5000 m. Mistrz Warszawy już wkrótce powinien zejść poniżej 16 min.

Ciekawą walkę stoczyli w rzucie oszczepem Gierutto z Gburczykiem, przedwojennym reprezentantem Polski. Gburczyk ustalił najlepszy tegoroczny wynik w Polsce.

Do najbardziej emocjonujących pojedynków należały sztafety kobiece 4x100 m i miska 4x400 m, w której Pancerne dzięki dobremu biegowi Sobańskiego prowadził do trzeciej zmiany.

Wyniki techniczne: Panowie: 100 m - 1) Danowski (Panc.) 11,4; 2) Czarniecki (Skr) 11,7; 3) Czołowski (YMCA) 12 sek.

Wagi: 1) Tkaczyk (SKS) 1,50; 2) Tarasiewicz (SKS) 1,20; 3) Chełchowska (Syr) 1,20. W klasyfikacji drużynowej męskiej: 1) Syrena 195 pkt., 2) Legia 65 pkt., 3) Pancerne 61 pkt.

W klasyfikacji drużynowej kobiecej: 1) Syrena 105 pkt., 2) SKS 81 pkt., 3) Legia 15 pkt. Syrena zdobyła puchar przedchodni prezydenta Warszawy inż. Tolwińskiego.

Waga ostatniej sekundy

POZNAN, 8.6. (tel. wł.). Ostatnie spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo POZPR-u w szczypleniaku pomiędzy mistrzem Polski KKS a Wartą zakończył się, po żywej i emocjonującej grze, wynikiem remisowym 8:8 (4:3). Wyrównującą bramkę strzelił zespół poznańskich kolejarzy dosłownie w ostatnich sekundach.

Rutkowski kontuzjowany

POZNAN, 8.6. (Tel. wł.). Rozegrane w Poznaniu indywidualne mistrzostwo lekkoatletyczne okręgu poznańskiego zakończyły się w konkurencji męskiej; zwycięstwem AZS-u - 202 p. przed Wartą - 143 p. i KKS-em - 67 p.

Pomorze melduje

AKS - BRDA 5:2 (2:0) 2 czerwca, wracając z Gdańska z meczu o wejście do ekstraklasy towarzysko AKS Chorzów, rozegrał mecz towarzyski z bydgoską „Brdą”, wygrywając pewnie 5:2. Bramki dla ślązków strzelił Kulik 1, Piontek 2 i Cholewa 2.

W dniu 22 bm. odbędą się na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy, na torze żużlowym wielkie zawody motocyklowe o ryngier Ziemi Pomorskiej, organizację której powierzono sekcji motocyklowej, BKS Polonia. Zawody odbędą się w kategorii od 125 ccm do powyżej 500 ccm.

Piłkarstwo polskie ma już swego mistrza

BKS Polonia (Bydgoszcz), mimo że pouzwała ostatniej niedzieli, z powodu niespodziewanej porażki KKS Brda z Gwizdą 0:1, zyskała 3 punkty przewagi i może nawet przegrać ostatni swój mecz w niedziele w Grudziądzu, mistrzostwo już jest u „Polonistów”. Tabela A klasy przedstawia się następująco:

Table with 4 columns: Rank, Team, Points, Goals. 1. Polonia 12 18: 6 31:12, 2. Brda 12 15: 9 33:19, 3. GKS 12 13:11 34:30, 4. Wisła 12 13:11 32:29, 5. Chojniczanka 13 13:13 25:36, 6. Gwizda 12 8:16 23:35, 7. Orlika 12 5:19 26:45.

Piłka nożna w Sierpcu

„UMIA” - OMTUR (Rypin) 1:1 (0:1) Gra stała na dobrym poziomie. Goście osiągnęli szczęśliwy dla siebie remis. Gra miejscowych, we wszystkich liniach, była dobra, akcja pomocy z atakiem zabezpieczyła, pozwalając atakować „Unii” rozwinięte efektywne i groźne dla gości, podciągnięcia. Jedynie dyspozycja: nieustanna napastników „Unii” jeszcze szła, nie była.

WICHER - DRUKARZ 3:2 (3:0)

Mecz o mistrz. kl. B, rozegrany na boisku Elektryczności, zakończył się po żywej grze zwycięstwem grójeckiego Wichru w stos. 3:2 (3:0). Bramki zdobyli: Czempurski, Chmurzecki i Legaczeński dla zwycięzców oraz Joppe i Paluszek dla pokonanych. Sędziował Paszek.

MARYMONT - OKĘCIE 2:3 (1:2)

Mecz o mistrz. kl. B, rozegrany w czwartek na Okęciu, gospodarze wygrali ze służeńcem z Marymontem, grającym bez Olszewskiego. Do przerwy przewaga Okęcia, po pauzie lepszym był Marymont. Bramki dla Okęcia strzelili: Kłos (2) i Milezarek, dla Marymontu: Cybulski i Borowiecki. Sędziował Ziętek.

OKĘCIE - EKD 2:2 (1:0)

Mecz towarzyski: Marenec i Kłos, dla EKD Wiklicki i Michalski. W przedmeczcu rezerw uzyskano również wynik 2:2.

PLONIĄ - WAWER 4:1 (2:1)

Mecz towarzyski w Błoniu.

MECZE TOWARZYSKIE

Marymont - Okęcie 2:3 (1:2). W meczu towarzyskim rozegranym w czwartek na Okęciu, gospodarze wygrali ze służeńcem z Marymontem, grającym bez Olszewskiego.

OKĘCIE - EKD 2:2 (1:0)

Mecz towarzyski: Marenec i Kłos, dla EKD Wiklicki i Michalski. W przedmeczcu rezerw uzyskano również wynik 2:2.

PLONIĄ - WAWER 4:1 (2:1)

Mecz towarzyski w Błoniu.

W warszawskiej klasie A kwestia spadku nadal otwarta

MARYMONT - BZURA 3:0 (1:0) Zastużone zwycięstwo Marymontu nad silniejszą fizycznie i kondycyjnie jedenastką Bzury. Do przerwy gra równorzędna, przyczym Bzura, grająca z wiatrem, nie wykorzystwała cyfrowo lekkiej przewagi w polu.

Po przerwie Marymont zdobył zdecydowaną przewagę. Bardzo dobrze zagrał napad, który wobec doskonałej postawy obrony Bzury, tylko dwa krotnie dał sobie z nią radę.

W przedmeczcu rezerw wygrał Marymont 6:1.

SYRENA - SKRA 2:1 (1:0)

Po tej porażce los Skry został definitywnie przesadzony. W tej chwili już tylko wysoka wygrana pozostałego do rozegrania meczu z Bzurą przy równoczesnej porażce Pogoni z Marymontem uratuje Skrę przed spadkiem do klasy B.

Obie drużyny zdawały sobie sprawę ze znaczenia wyniku meczu. Grano na ogół nerwowo, lecz bardzo ambitnie. Syrena wygrała zasłużenie, mając przez cały prawie mecz przewagę w polu, z wyjątkiem ostatnich minut gry, kiedy przeważała Skra.

Wysokie i zasłużone zwycięstwo Ruchu w meczu, rozegranym na boisku w Piasecznie. Gra szybka i ostra, lecz nie brutalna i na zupełnie dobrym poziomie.

W przedmeczcu rezerw wygrał Znicz 3:1.

Mecz, rozegrany w Grodzisku, zakończył się po ładnej i żywej grze zasłużonym zwycięstwem drużyny gości. Jedyną bramkę zawodów strzelił w pierwszej połowie meczu Różak. Pogoni, dążąc za wszelką cenę do zwycięstwa, nadrabiała braki tech

Rewia weteranów piłkarskich Święto sportowe w Bytomiu

Bytomiu odbył się starcie Rewii weteranów, które stały w swoim czasie w żarnej rywalizacji z Krakowem, w składzie Krakowa znaleźli się: Chrusciński, ppk. Reyman Henryk, Rymjan Jan, Gieras, Kaczor, Steycza, Strycharz, Synowicz, Malczyk, Zastawniak, Bill i ewent. dr Cikowski.

Jędrzejowska i Beldowski zwyciężają

WMKS Partyzant zorganizował na swych kortach w dniach 31 maja i 1-go czerwca turniej tenisowy z udziałem graczy z Sopot, Torunia, Inowrocławia i Bydgoszczy.

W grze pojedynczej pań, bezkontynencyjną była p. Jędrzejowska, która pokonała gładko p. Ginterową 6:0 6:0 w grze mieszanej i Komelukiem, rozprawiła się z parą Beldowski-Ginterowa 6:1 i 6:0. W grze pojed. panów Beldowski pokonał Mrokwoskiego 6:1, 3:6, 6:1 w grze podwójnej juniorów para Kapczyński-Bogaczyk zwyciężyła Wojciechowski-Go-Biełaniński 6:1 i 6:0.

Table with 3 columns: Team, Points, Goals. SKS 17:17 32:33, Marymont 14:18 29:36, Syrena 13:23 20:49, Pogoń 9:25 19:43, Skra 7:27 21:52.

TABELA KL. A

Table with 3 columns: Team, Points, Goals. Legia 29:3 85:16, Ruch 22:12 48:28, Bzura 22:12 37:36, Jedność 19:17 23:29, Znicz 18:16 38:30.

Wycieczka w Bytomiu

Wycieczka w Bytomiu, która stała w swoim czasie w żarnej rywalizacji z Krakowem, w składzie Krakowa znaleźli się: Chrusciński, ppk. Reyman Henryk, Rymjan Jan, Gieras, Kaczor, Steycza, Strycharz, Synowicz, Malczyk, Zastawniak, Bill i ewent. dr Cikowski.

# W U.S.A. modni są Grecy

Grecki maratończyk Kyriakides nie powtórzył swego sukcesu zeszłorocznego w tegorocznym maratonie bostońskim odniósł natomiast inny sukces znacznie ważniejszy dla greckiego sportu.

Kyriakides objeżdża ośrodki greckie w Ameryce i zbiera na greckiej fundusz olimpijski. Grecki komitet olimpijski kazał mu zebrać 50 tysięcy dolarów na koszt wyprawy do Londynu, a Kyriakides zebrał ponad 100 tysięcy i nie chce wyjeżdżać, bo mówi, że zbierze jeszcze więcej. Trafił na wyjątkowo dobrą koniunkturę, Grecy są modni obecnie w Ameryce, choć jeden z dziennikarzy nie wytrzymał i wyrażał, że widział w Grecji sklepy zawałone amerykańskimi pończochami i paryskimi perfumami i dziwi się, że Grecy w takich warunkach potrafią prosić o darmowe dostawy sprzętu sportowego... (WL)

# Olek wygrał ale „w balach”

Stefan Olek walczył w Paryżu z Duńczykiem Nielsenem, którego zmusił do poddania w 9-ej rundzie. Polak tym razem walczył słabo i prasa francuska nie szczędzi mu gorzkich uwag. Cioty bowiem Oleka były mało precyzyjne i skuteczne. Dopiero od 7-ej rundy Polak stał się więcej agresywny i atakował energicznie korpus przeciwnika.

# Bokserzy walczą o „Błękitną Wstęgę Bałtyku”

GDYNIA 3.6 (Tel. wł.) Przygotowania do największego turnieju, jaki dotychczas był organizowany na Wybrzeżu w pięcioczarciu, są w pełnym toku. Turniej ten, w którym walczą będą cztery okręgi, tj. Śląsk, Wąsosz, Łódź i Gdańsk o Błękitną Wstęgę Bałtyku, odbędzie się dnia 27 i 28 bm na stadionie miejskim we Wrzeszczu, mogący pomieścić ponad 30 tysięcy publiczności. Zainteresowanie i turniejem na całym Wybrzeżu jest kolosalne.

W związku z tym, że w ramach Dni Morza spodziewane jest przybycie licznych gości popularnych na Wybrzeże frekwencja publiczności będzie zapewne bardzo duża. Wyżej podane okręgi przesyłały już częściowo skład swoich drużyn, które prezentują się bardzo okazale.

Śląsk wystąpi z ósemką następującą: Bazarnik (ciekawie zapowiada się start tego pięściarza po dłuższej chorobie) Grzywoz, Nypelt, Rademacher, Kusz, Nowara, Figiel i Kubica.

Skład Warszawy, który ostatnio pokonał...

# Listy z nad Tamizy

# Wimbledon na horyzoncie

(Korespondencja własna „Przeгляdu Sportowego”).

**London, 1 czerwca 1947.**

**Z WYCIĘSKI** mecz o puchar Davisa z Polską minął tutaj bez większego wrażenia. W Anglii nie ma zwyczajnie zajmowania się dłużej takimi imprezami, skoro zgóry wiadomo, że owoce tego zwycięstwa na nic się nie zdają. Już po zeszłorocznej porażce Anglii w pucharze Davisa pogodzona się z tym, że tenis angielski przeżywa kryzys, że następów Austina i Perry trzeba szukać wśród młodych, jeszcze nieznanych, a nieobecnych reprezentantów. Dlatego powstały specjalne szkoły tenisowe, dlatego szuka się nowych talentów, a nauczyciele tego sportu mają otaczać pieczołowitą opieką każdego młodzieńca, który zdradza jakąkolwiek inklinację do tenisa.

**WEDŁUG PROGRAMU**

Porażka Anglików z Pol. Afryką w trzeciej rundzie pucharu Davisa uważana była za niemal pewną. Opór, jaki stawiali Anglicy był raczej niespodzianką.

Mottram rozegrał pierwszego seta z Sturgessem w doskonałej formie, wygrywając 7:5. To było jednak wszystko. Draj w prawej skończył się, zaczęło się coraz więcej błędów, Sturges atakując jego słaby backhand zdobywa punkt po punkcie i łatwo wygrywa trzy sety 6:2, 6:1, 6:3. W grze podwójnej Sturges - Fenn pokonał Paisha z Mottramem 6:1, 4:6, 2:6, 6:3, 6:4.

Najlepszym z całej czwórki był Paish, wspaniale zbierający wszystkie

atakujące piłki Afrykańczyków i wyrabiający pozycję Mottramowi do końca a ich B. gracz Daviscupowy, obecnie jeden z najlepszych krytyków tenisowych w Anglii, John Oliff uznał po meczu tym Paisha za deblistę najwyższej klasy.

# KŁOPOTY AFRYKAŃCZYKÓW

Sturges i Fann spotkają się w następnej rundzie z Jugosławią w Zagrzebiu.

Wyjazd do Zagrzebia nie pozwolił nam zupełnie na trening na trawie przed Wimbledonem powiedział Sturges. Jestem pewien, że wygram ten mecz, ale odbije się to nie pewno na naszych wynikach w Wimbledonie. Na trawie nie graliśmy jeszcze ani razu, a po powrocie z Zagrzebia będziemy mieli tylko 4 dni czasu na trening w nowych warunkach, narazie bowiem nie wolno nam się przemieszczać na trawę ze względu na mecz z Jugosławianami. Poza tym jest nas tylko dwóch. Musimy grać single i double i dlatego wątpię, czy w Wimbledonie nie wyjdziemy na korty trochę zmęczeni ciężkimi spotkaniami.

# WIMBLEDON

A tymczasem zgłoszenia do Wimbledonu zostały zamknięte. Będzie w nim reprezentowanych 30 państw, cztery więcej niż w roku zeszłym.

W konkurencji pań niespodzianką ma być start Mrs. Ellis, które to nazwisko nosi obecnie znana z przed wojny Anita Lizana z Chile, obecnie obywatelka szkocka. Startująca jako obywatelka amerykańska Mrs. Hamilton jest dawną reprezentantką Anglii w pucharze Wightmana Miss Nina Brown, a partnerką jej Mrs. Anderson dawną Miss Jarvis również Angielką.

Anglia żyje w tej chwili Wimbledonem tym bardziej, że tegoroczna obsada jest wyjątkowo silna. Zobaczymy, napewno naprawdę dobry tenis, w którym decydujący głos będą mieli Amerykanie i Australijczycy. Ciężkie kto do nich dołączy się z Europejczyków?

# NIESPODZIANKA PIŁKARZY

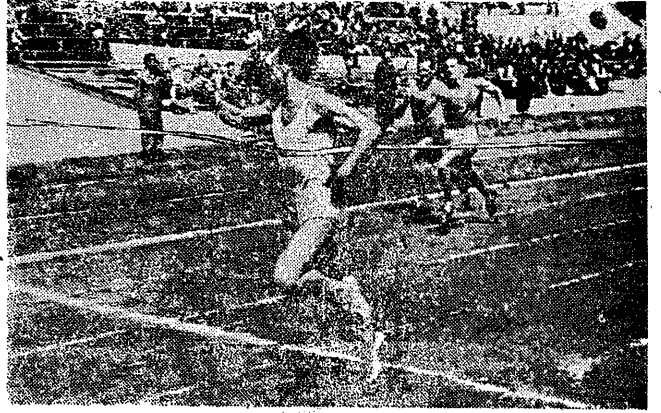
Ubiegłej soboty wydarzyła się nie mała sensacja w przedłużonym sezonie piłki nożnej. Wolverhampton Wanderers, który przez cały niemal czas trwania mistrzostw, bo od grudnia, siedział zdecydowanie na pierwszym miejscu, zaczął potykać się w ostatnich meczach. Nikt jednak nie mógł przypuścić że ostatni mecz rozegrany na własnym boisku, w którym wystarczyłby im remis do zdobycia mistrzostwa, będzie przegrany z Liverpoolem 1:2. Usprawiedliwić Wolves może chyba tylko brak kontuzjowanego środkowego napastnika Westcotta, uważanego za najlepszego po Lawtonie. Liverpool wyszedł z czwar-

tego na pierwsze miejsce, ale jeszcze nie jest mistrzem. Sprawa rozstrzygnie się dopiero 14 czerwca.

Z pierwszej Ligi spadają definitywnie londyński Brentford i Leeds, na ich miejsce wchodzi Manchester City (klub reprezentacyjny bramkarza Swifta) i finalista pucharu Burnley. Po ostatnim meczu Wolves środkowy pomocnik Cullis, przed wojną stały reprezentant Anglii, wycofał się definitywnie z czynnego uprawiania sportu.

„Player”

# Lekkoatletyczne mistrzostwa Stolicy



Final biegu na 200 m wygrał pewnie Danowski (Pancerni) zostawiając starych rywali o dobre kilka metrów.

# Rymer stracił dwa punkty Pomorzanie wygrywa pewnie 3:1

TRUN, 8.6. (tel. wł.) Pomorzanie wygrywa z Rymerem 3:1 (2:0). Bramki zdobyli dla Pomorzania: Wierzelewski 2, Melkowski i, dla Rymera Motyka.

Rymer: Morawiec, Matloch, Parys, Marczyk, Motyka, Kozik i Luszcza, Janik, Wilczek, Franke i Dybała.

Pomorzanie: Wiciński, Wandel, Wiśniewski, Grzybowski, Osmański, Wilczyński, Rembecki, Kamiński, Melkowski Kosobucki i Wierzelewski.

Sędzią p. Wiśniewski ze Skarżyska. Widzów ponad 5 tys.

wykorzystał szeregu dogodnych sytuacji, tak, że wynik 3:1 może Rymer uważać dla siebie za korzystny.

Pierwszą bramkę Pomorzanie zdobył Wierzelewski i kieruje do bramki. Przystomny Malkowski przedłuża podanie Kamińskiego i piłka znajduje się w siatce. W dalszym ciągu toruńczycy gniją, lecz strzały mijają o centymetry bramkę. Ślącacy sporadycznie przechodzą pod bramkę toruńską, zwłaszcza środkowy Wilczek i ruchliwy Janik. W 16-ej min. po dalekim podaniu pomocnika Pomorzanie, gorący moment pod bramką Rymera. Do piłki śpieszy Morawiec, lecz piłkę głową wybija mu Wierzelewski i kieruje do bramki. Od tej chwili gra naogół się wyrównuje. Rymer coraz niebezpieczniej przychodzi pod bramkę toruńską, lecz wszelkie akcje są likwidowane przez pomocnika Osmańskiego, względnie trio obrońców.

W drugiej połowie Pomorzanie ma nadal inicjatywę w swym reku. W 61-ej min. Melkowski wypuszcza lewego Rembeckiego, który piłkę posyła do nieobstawionego Wierzelewskiego i ten ostatni spokojnie kieruje ją do siatki. Po tej bramce Pomorzanie zwolnili tempo. Coraz bardziej do głosu dochodzą Ślącacy, lecz brak zdecydowania pod

bramką nie daje sukcesu. W 79-ej min. środkowy pomocnik Rymera, Motyka, przechodzi brawurowo przez trzech zawodników i strzałem n'e do obrony zdobywa jedyną bramkę dla swego zespołu. Pod koniec meczu gra się wyrównuje. Doskonały sędzia Wiśniewski ze Skarżyska kończy ciekawe spotkanie. (ko)

# Szwedzcy latleci we Francji

PARYŻ (Obsl. wł.) Doskonali lekkoatleci szwedzcy: Eriksson, Bergqvist, Bengtsson i Aberg bawili we Francji, gdzie startowali w Melun i Paryżu. Uzyskano następujące wyniki: 1000 m: 1) Bergqvist (Szwecja) — 2:25,1 min., 2) Hansenne (Francja) — 2:25,8 min., 3) Aberg (Szwecja) — 2:27,9 min.

2000 m: 1) Eriksson (Szw.) — 5:25,6 min., 2) Wartelle (Fr.) — 5:29,4 min., 3) Vennier i Thomas (obaj Francja).

Bieg na 400 m przyniósł dużą niespodziankę Francuzom. Wygrany został bowiem przez Arifona (Fr.), który na krótko przed startem wyprowadził mistrza Francji Lunisa. Startujący w tej konkurencji Szwed Bengtsson nie odegrał w niej żadnej roli przelocząc na 4-tym miejscu. Czas zwycięzcy — 49,3 sek., 2) Lunis — 49,6 sek., 3) Koberel (Fr.) — 50 sek.

Drugi występ Szwedów miał miejsce w Paryżu.

Bieg na 880 jardów (ok. 804 m) miał charakter walki b. zaciętej i b. emocjonującej między Bergssonem i Hanssenem. Francuz prowadził początkowo, lecz został wyminiony przez Bergsona. Mimo wielokrotnych ataków Hanssenowi nie udaje się już odzyskać utraconej pozycji i Szwed wygrywa łatwo bieg w 1:53 min. Hanssen kończy jako drugi w czasie — 1:54,4 przed Abergiem (Szwecja).

Znaczenie łatwiejsze zwycięstwo odniósł Eriksson (Szwecja) nad stawką zawodników francuskich w biegu na 1500 m. Wymyślny na drugim okręgu Francuza Jordaina, Eriksson powiększa stale swą przewagę i przerywa taśmę zupełnie niezagrożony w czasie 3:55,1 min., 2) Vernier (Francja) — 3:59,1 min.

400 m przebrał Bergqvist (Szwecja). Szwed, biegnąc torem skrajnym, przebrał na taśmę tylko 1,5 m. Czas zwycięzcy — 50,5 sek.

# Brun wygrywa XII raid P.K.M. Kontuzja Żymirskiego

W DNIU wczorajszym rozpoczęła się motocyklowa batalia raidowa zaliczona przez Komisję Sportową PZM do eliminacji mistrzostw Polski.

PKM — organizator wczorajszej imprezy — XII Raidu Motocyklowego — stanął naprawdę na wysokości zadania dając lekkojęzdalców sprawności organizacyjnej. Zawodnicy jak i organizatorzy z terenu opuszczali Warszawę naprawdę zadowoleni wynosząc jeszcze jedno doświadczenie.

Trasa raidu, która wynosiła ca 200 km była naprawdę ciekawie urozmaicona i obfitowała w kilka odcinków terenowych niemniej jednak nie była trudna — do czego przyczyniła się w głównej mierze cudowna pogoda oraz lekki deszcz jak spadek uprzedniego wieczoru.

W efekcie 40 proc. zawodników ukończyło raid z 0 punktami karnymi — wobec czego decydującą rozgrywką o 1-sze miejsce stała się próba szybkości terenowej na dystansie 2 km w Lasu Kabackim. O ile trasa raidu była lekka o tyle próba szybkości terenowej była larkotomnym popisem najszybszych czołowych motocyklistów.

Charakterystycznym jest fakt, że na premierze eliminacji raidowej zauważyć było można dużo nowych zawodników, szczególnie z Zachodu. Zawodnicy ci wzbudziły podziw swą odwagą i brawurą wnosząc pewną panikę wśród starych wyjadaczy raidowych.

Taką nową rewelacją — to Kwiatkowski z AZS-u Gliwice, który nie tylko, że ukończył raid bez punktów karnych, ale w próbie szybkości terenowej uzyskał najlepszy czas w swej klasie, bijąc starych rufyniarzy jak Żymirskiego i Tomiczka z Bielska.

Na usprawiedliwienie Żymirskiego zaznaczyć należy, że mał on wypadek, doznając kontuzji twarzy oraz złamania palca u lewej nogi co w głównej mierze uniemożliwiło mu taką jazdę na jaką go stać.

Tomiczek z Bielska naogół zawiódł,

mając handicap wczesnego startu na nie rozjeżdżonym terenie — uzyskał stosunkowo słaby czas — zajmując do piero trzecie miejsce.

Na ogół stwierdzić należy, że czołowych zawodników warszawskich przelocował wyraził pech — tak Legie — jak Okęcie czy też PKM nie zdolny uzyskać dostateczną ilość punktów by wygrać batalię zespołów.

Zwycięzca zespołowy Beskidzki Klub Motocyklowy odniósł sukces nielada bijąc całą koalicję warszawską.

Jedną tylko mamy uwagę do organizatorów, która przez swoje fanatyczne podejście zbyt późno starały się oddać wyniki raidu do wiadomości pras.

O ile domagają się propagandy — to sami we własnym interesie powinni udostępnić wyniki przedstawicielom prasy.

Wyniki techniczne raidu:

W klasie do 130 ccm:

1) Klimont Adolf, BKM Bielsko, 2) Nowodworski KKM Poznań, 3) Truskani (j) Legia W-wa.

W klasie do 250 ccm:

1) Wachowicz (Legia W-wa), 2) Ropa St. (BKM Bielsko).

W klasie do 350 ccm:

1) Brun St. PKM W-wa, 2) Lewiński Legia W-wa, 3) Brun K. PKM W-wa.

W klasie ponad 350 ccm:

1) Kwiatkowski AZS W-wa, 2) Żymirski OMTUR Okęcie, 3) Tomiczek BKM Bielsko.

W klasie maszyn z wózkami:

1) Kamiński SM, KS Grochów w Warszawy, 2) Wyrzykiewicz PKM W-wa, 3) Chmielewski OMTUR Okęcie.

Najlepszy czas dnia na próbie szybkości terenowej uzyskał Brun Stanisław PKM W-wa w czasie 4:26,5.

Zespołowo zwyciężył Beskidzki Klub Motocyklowy w składzie: Tomiczek, Ropa, Klimont, zdobywając puchar OSM-u.

Nagrodę GZM dla klubu, którego zawodnicy najliczniej ukończyli raid, zdobyła Legia Warszawska. (TP)

# Dynamo na czele

MOSKWA, (obsl. wł.) Po siódmym kole rozgrywek mistrzowskich ZSRR w piłce nożnej tabela przedstawia się jak następuje: 1) Dynamo (Moskwa) — 12 pkt., 2) Dynamo (Tyflis) i CDKA (Moskwa) — po 10 pkt., 4) Sparta (Moskwa) — 9 pkt., 5) Zenit (Leningrad) — 8 pkt.

# 4 tys. młodzieży w Łódzkim Świącie WF i PW

ŁÓDŹ, 8.6 (Tel. wł.) W uroczystości święta w f. młodzieży łódzkiej uczestniczyło ponad 4 tys. chłopców i dziewcząt. Odbyły się pokazy bokserskie z udziałem małych chłopców i czołowych zawodników Łodzi, biegi lekkoatletyczne z udziałem Moderówny i wielu innych nieznanych dziewcząt, walki francuskie, gimnastyka w przyrządach, szermierka i grupowe popisy gimnastyczne. Największym jednak powodzeniem cieszyły się tańce, w których występowały tym razem dziewczątka szkół powszechnych, ubrane w stroje regionalne. 800 dziewcząt, wywarł na wszystkich miłe i niezapomniane wrażenie.

dawaliśmy wygląda następująco: Patara, Sobkowiak, Czortek, Tomczyński, Wusiak, Koleziński, Archacki i Kotkowski.

Łódź dotychczas nie przysłała swojego składu. Przedstawia się on będzie prawdopodobnie następująco: Stasiak, Czarniecki, Marciniowski, Woźniakiewicz, Olejnik, Pisarski, Zyliś, Niewiadził.

Gdańsk reprezentowany będzie: Suwiński, Gołyński, Antkiewicz, Chychła, Iwański, Szymankiewicz, Mechliński i Lik.

# Pierchała najlepszy na żuźlu Zdobywa „Grand Prix Łodzi”

ŁÓDŹ, 8. VI. (Tel. wł.) Publiczność łódzka przeżywała wczoraj kilka godzin emocji na stadionie WKS, gdzie rozegrało wielkie zawody „Motocyklowe Grand Prix Łodzi”.

Na starcie stanęło 15 wybitnych jeźdźców żużlowych.

Unia Poznań reprezentowana była przez czworo zawodników: Klimaszczka, jadącego na DKW 550, Wilczyńskiego na BMW 550, Kowalskiego na „Victoria” 550, oraz Kowalskiego na „Unionie” 250. Polonia bydgowska zgłosiła na start Bonitę na „Triumfie” 250, Buda na „Velocet” 350 oraz Śmigieła na „Rudge” 250. Wybrzaże reprezentowali: Wikaryczyk na „Japp” 500 oraz Gburka na „Puchu” 350. Rybnik zgłosił dwóch zawodników: Pierchała na Nortonie 350 i Zamecznika na „Velocet” 350, łódź reprezentowali: Więcek na Royalu 350 i Krakowiak na Nortonie 500.

Wyniki techniczne zawodów: W pierwszym przedbiegu reprezentant łodzi, młody zawodnik Krakowiak, zwyciężył po zakiekiej walce Gburka z Gdyni, kończąc bieg w dobrym czasie 2:25,2 Gburka uzyskał wynik o 0,6 sek. gorszy. Na trzecim miejscu uplasował się Czerniak z Poznania.

Drugi przedbieg: Wilczyński z Poznania

zwyciężył również po ciekawej walce Zamecznika z Rybnika uzyskując stosunkowo słaby czas 2:45. Zamecznik wpał na mełe z czasem gorszym o 0,2 sek.

Trzeci przedbieg: 1) Pierchała 2:50,1, 2) Śmigiel 2:55, 3) Klimaszczak 2:56,1.

Czwarty przedbieg: 1) Wikaryczyk 2:25,1, 2) Więcek 2:37,5, 3) Buda 2:38.

Celem wyłonienia dalszych półfinalistów rozegrano kilka międzybiegów, w których uczestniczyli zawodnicy zajmujący drugie miejsca w przedbiegach. W pierwszym międzybiegu zwyciężył Gburka w czasie 2:32, w drugim zwyciężył Bonin 2:24,1, w trzecim — Więcek 2:37,2, w czwartym Śmigiel 2:24,1. W dalszych biegach eliminacyjnych zwyciężyli: Klimaszczak oraz Bonin.

półfinalny rozegrano w trzech biegach. Pierwszy zwyciężył nieoczekiwanie Wilczyński w czasie 2:39, 2) Wikaryczyk w czasie 2:50,5. Porażkę Wikaryczyka należy tłumaczyć defektem motoru.

W drugim półfinalowym biegu zwyciężył Gburka w czasie 2: 27 przed Klimaszczkiem w czasie 2: 34. Zawodnik łódzki Krakowiak wycofał się z biegu po defekcie motoru.

Pierwsze miejsce w trzecim półfinale uzyskał Pierchała w czasie 2:27,2 przed Figiem 2:28.

Final przyniósł zwycięstwo Pierchałowi w czasie 2:26, 2) Wilczyński w czasie 2:51.

**PREMIERA MOTOCYKLOWA**

KATOWICE, 8. VI. (Tel. wł.) W Sosnowcu odbyły się pierwsze po wojnie występy motocyklowe na trasie około 1 1/2 km. Wyścigi wzbudziły wielkie zainteresowanie. W wyścigu wzięli udział czołowi zawodnicy zagłębiowscy i śląscy oraz pięciu policjanci startujących motocyklistów zaskakli.

Wyniki techniczne: kategoria do 130 ccm 1) Dziubany (Pogoń) 7:45,7, 2) Hennek Jan (Pogoń) 9:22.

Kategoria do 250 ccm. trasa 15 km.: 1) Hennek Herbert (Pogoń) 13:59, 2) Szulfiński (Sarmacja) 14:54,5, 3) Ulichnik (Czechosł.) 15:02.

Kategoria do 350 ccm.: 1) Hennek Herbert (Pogoń) 14:10,5, 2) Golecki (KMZD) 15:57,5, 3) Pochwański (KMZD) 17:15.

Kategoria ponad 350 ccm.: 1) Draga (Pogoń) 13:44,5, 2) Golecki (KMZD) 14:50,5.

Bieg o mistrzostwo Sosnowca na 5 okrężeń trasę wygrał Draga (Pogoń) 4:28, 2) Hennek Herbert (Pogoń) 6:44, 3) Sych (Czechosł.) 7:58,5.

Najlepszy czas dnia uzyskał motocyklista czeski Szordyl 72,5 na godz.

# DOBRY CZAS

**NA 100 KM W BYDGOSZCZY**

BYDGOSZCZ, 8.6 (Tel. wł.) Wyścigi kolarskie o mistrzostwo m. Bydgoszczy na dystansie 100 km na szosie Bydgoszcz — Świecie wygrał w dobrym czasie 3 godz. 4,17,4 — Vogt (Stomil Poznań), 2) Trynko (IKS Wrocław) 3 godz. 8,18,8, 3) Ryter (Brda Bydgoszcz) — 3,12,6. Startowało w biegu 8-miu zawodników.

Bieg na 50 km kartowców, w którym wzięło udział 15 zawodników. 1) Janicki (IKS Wrocław) 1 godz. 34,13; 2) Widowski (KKS Poznań) 1 godz. 36,39, 3) Brzozowski (Włocławek), 4) Puchalski (Brda Bydgoszcz).

**WARUNKI PRENUMERATY**

od dnia 1 listopada

miesięcznie ..... zł. 72.—  
kwartalnie ..... zł. 208.—  
Wpłacać wyłącznie na adres Administracji — Warszawa, ul. Mokotowska 3 „Przeгляд Sportowy”.

**CENY OGŁOSZEŃ:**

za 1 mm w tekście szerokości jednej szpalty — 40 zł, tłustym drukiem 100% drożej.